SPIS RZECZY.

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Maryi Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok VI.	**Maj 1939**	**Nr. 5.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Komunikaty i zarządzenia Diec. Inst. A. K.

1. Zmiana na stanowisku Prezesa Diec. Inst. A. K.

W dniu 20 kwietnia b. r. długoletni prezes Diec. Inst. A. K. p. Szamb. Dr. Leon Wasilewski złożył na ręce Najdost. Arcypasterza rezygnację z zajmowanego urzędu, uzasadniając ją długotrwałą chorobą i podeszłym wiekiem. J.E. Ks. Biskup Dr T. Kubina rezygnację tę przyjął, wyrażając w specjalnym liście gorące podziękowanie ustępującemu Prezesowi.

Jednocześnie J. E. Ks. Biskup nowym Prezesem mianował p. D-ra Adama Bilika z Sosnowca. Odpowiednie pisma dotyczące tych zmian podajemy niżej.

Do J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza
Diecezji Częstochowskiej.

Z powodu mojej długotrwałej choroby i podeszłego wieku mam zaszczyt uprzejmie prosić Ekscelencję o zwolnienie mnie od pełnienia obowiązków Prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Częstochowa, dn. 20.IV.1939 r.

Z głębokim szacunkiem
sługa w Chrystusie
Dr. L. Wasilewski

Do Wielce Szanownego Pana Szambelana Dr. Leona Wasilewskiego
w Częstochowie.

Drogi Panie Szambelanie!

Ze szczerym żalem przyjąłem do wiadomości Jego prośbę o zwolnienie Go, z powodu długotrwałej choroby i podeszłego wieku, z obowiązków Prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Nie mogąc nie uwzględnić wymienionych poważnych powodów skłaniających Go do tego kroku, jestem niestety zmuszony przychy-

lić się do Jego prośby. Zwalniam Go więc niniejszym z tych obowiązków.

Drogi Pan Szambelan objął obowiązki Prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy samym jego powstaniu, był więc pierwszym Prezesem tego opatrznościowego dzieła i prowadząc je bez przerwy aż do dzisiejszego dnia wniósł w nie swoje gorące serce katolickie i poświęcił mu bezinteresownie swoje najlepsze siły.

Wielkie Jego zasługi dla tego dzieła uznał Ojciec św., Pius XI. twórca i najwyższy Kierownik Akcji Katolickiej, podnosząc Go do godności Szambelana Papieskiego, uznaje je również z gorącą wdzięcznością cała Diecezja Częstochowska z biskupem na czele. Nazwisko Jego jako pierwszego, dzielnego Prezesa pozostanie na zawsze złączone z tym wielkim ruchem odrodzenia katolicyzmu w Polsce, jakim jest Akcja Katolicka.

Życząc Drogiemu Panu Szambelanowi jak najrychlejszego wyzdrowienia z choroby i jak najdłuższych lat życia, udzielam Mu, pełen wdzięczności za oddane Diecezji wielkie usługi, z całego serca swego błogosławieństwo Arcypasterskie.

Szczerze oddany
† *Teodor Kubina*
Biskup

Częstochowa, dn. 24 kwietnia 1939 r.

Do JWielmożnego Pana Dr. Adama Bilika
w Sosnowcu.

W myśl Statutu Konstytucyjnego Akcji Katolickiej w Polsce — art. 13, po uprzednio wyrażonej zgodzie, mianuję JWPana Doktora Prezesem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Częstochowie — na trzy lata.

Kanclerz Kurii — † *Teodor Kubina*
Ks. Zimorowicz — Biskup Częstochowski

Częstochowa, dn. 24 kwietnia 1939 r.

Wielce Szanowny Panie Szambelanie!

W związku ze zgłoszoną przez W. Szan. Pana Szambelana rezygnacją ze stanowiska Prezesa Diec. Instytutu Akcji Katolickiej w Częstochowie poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia Mu serdecznego podziękowania za długoletnią współpracę na polu Akcji Katolickiej.

Jako pierwszemu Prezesowi Diec. Instytutu przypadła w udziale rola trudna, torowania drogi wielkiej idei niezapomnianej pamięci Ojca św. Piusa XI. Pan, Panie Szambelanie, trudności tych nie lękał się, oddając dla ich zwalczania swoje siły, czas i przede wszystkim zapał. I to musieli oceniać wszyscy, którzy z Nim spotykali się na terenie wspólnej pracy.

Żegnając dziś Pana Szambelana wyrażamy Mu wraz ze szczerym podziękowaniem zapewnienia prawdziwego szacunku i uznania tak za ofiarną pracę organizacyjną, jak i za wartości towarzyskie, jakie wnosił w zespół pracowników A. K.

Ks. J. Sobczyński
Dyrektor Diec. Inst A. K.
Ks. Stan. Gałązka
Redaktor „Niedzieli" i „Czynu Kat."
J. Bartzówna
Sekr. Gen. KSKobiet i KSMŻ.
Ks. Stan. Wacławik
Sekr. Gen. KSMężów i KSMM.
Ks. W. Stępień
vice Sekr. gen. KSMM.
I. Ławińska
Sekretarka Biur A. K.
M. Włodarczakówna
W. Nowakówna
Instruktorki KSK i KSMŻ.

Częstochowa, dn. 26 kwietnia 1939 r.

2. Co zrobimy w maju?

Na miesięcznym zebraniu Zarządu Par. A. K. zapoznamy się z odezwą Episkopatu Polskiego i zajmiemy stanowisko wobec zawartych w niej wskazówek, otoczymy opieką kaplice przydrożne, delegaci na zjazdy delegowanych zdadzą z nich sprawozdanie, omówimy potrzeby parafialne ze stanowiska A. K.

3. W sprawie odezwy Episkopatu.

W nr. 18 „Niedzieli" podaliśmy odezwę Episkopatu do społeczeństwa polskiego. W zakończeniu odezwa ta zawiera szereg wskazań, które winny zainteresować Akcję Kat W związku z nimi należy: zachęcać do udziału w nabożeństwach majowych, odprawianych w intencji pokoju, zachęcać do ofiarowania modlitw i Komunii św. w tej intencji, zachęcać dzieci w domu do modlitw, otoczyć opieką krzyże i kapliczki przy których odbywają się nabożeństwa majowe, słowem zainteresować ogół katolickiego społeczeństwa intencjami wskazanymi przez Episkopat.

4. Szczególne zadania w maju.

Obok wskazanego już obowiązku poparcia akcji zbiórkowej na Dar Narodowy 3 Maja, w myśl odezwy Episk. urządzimy uroczysty w tym roku szczególnie obchód trzeciomajowy. W związku znów z akcją Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej należy zachęcić członków A.K. do jej poparcia.

5. Obchód rocznic encyklik społecznych

Każdorazowy obchód rocznic encyklik społecznych ma na celu przypomnienie, że odnowienie życia społecznego zależy głównie od przyjęcia zasad Kościoła. Nie należy więc tego obchodu zaniedbywać. W roku bieżącym rocznice te święcić można pod hasłem: „Przez zasady katolickie do odnowienia życia społecznego", łącząc myśli zawarte w encyklikach z uchwałami synodalnymi.

6. Mianowania Prezesów Par. A. K.

Zgodnie z art. 17 Statutu Konst. A.K. Diecezjalny Instytut zatwierdził następujących Prezesów Par. AK:

W Wieruszowie, p. kpt. Aleksandra Odyńca, w dniu 25.III.39r. na trzy lata.

W Grodźcu, p. inż. Jerzego Moszyńskiego, w dniu 11.IV.1939r. na trzy lata.

W Parzymiechach, p. Jana Woźniaka, w dniu 19.IV.1939 roku na dalsze 3 lata.

W Sosnowcu par. św. Andrzeja Boboli, p. prof. Zygmunta Błaszczyka w dniu 24.IV.39 na 3 lata.

Nowomianowanym Prezesom życzymy „Szczęść Boże" w pracy!

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Najświętsze Serce Jezusa — Przyjdź Królestwo Twoje!

Sprawozdanie z działalności K. S. Mężów diec Częstochowskiej za rok 1938 r.

W roku sprawozdawczym na stanowisku sekretarza gen. nastąpiła zmiana — ustąpił ks. Red. Gałązka, a z dn. 23 października funkcje jego objął ks St. Wacławik. Na stanowisku prezesa pozostał na dalsze trzechlecie p. Jan Biedrzycki.

Jakaż jest nasza siła. Czyśmy dostatecznie silni i wielcy?

Wszystkich oddziałów zarejestrowanych mamy 133, w liczbie tej nowych powitaliśmy 9, niestety 15 oddziałów od dłuższego czasu nie wykazuje żadnej działalności, a więc jako gałęzie suche powinne ulec odpadnięciu od zdrowego pnia.

Ciekawić nas będzie jaką stanowimy siłę liczbową? Na dzień 1 stycznia 1939 r. Stowarzyszenie nasze liczyło 6135 członków, gdybyśmy skreślili wspomniane 15 oddziałów, to liczba członków wynosiłaby 6052, różnica więc z rokiem poprzednim wynosiłaby na korzyść obecnego roku zaledwie 90. Jeśli porównamy wahania liczbowe członków w naszych oddziałach to na 124 oddziały z roku 1937 (bo tylko te dadzą się porównać) — 24 oddziały nie utraciły

ani też nie przyciągnęły ani jednego członka, bo liczba członków nie uległa zmianie. W 40 oddziałch ta liczba wzrosła, a w 37 zmalała. W 23 nie mogliśmy tego porównania przeprowadzić, bo nie nadesłały sprawozdania w tym lub tamtym roku.

Na 133 istniejących oddziałów nie nadesłały sprawozdań 21 oddz. (w liczbie tej 11 oddz. nie spełniło tego obowiązku w ub. r.).

Dalsze więc dane będą dotyczyły tylko 112 oddziałów.

A naprzód kilka słów o samych sprawozdaniach. Wiele między nimi takich, gdzie nie ma sprawozdań kasowych, to znów są i takie, które ograniczyły się tylko do podania liczby członków. To są jednak szczegóły wynikające z niedopatrzenia. Są jednak rzeczy przykre. Przypadkiem natrafiliśmy na 20 sprawozdań i okazało się że tylko 2 są prawdziwe. Bo proszę sobie wyobrazić. Jeden oddział w r. 1937 miał 45 czł. w r. 1938 ubyło 5 i obecnie pozostało także 45. 19 oddziałów załączyło różne życzenia pod adresem Centrali i tak: 8 oddz. prosi o wizytacje, 4 o kursy, o wydawnictwa popularne dla rolników, o drukowane referaty, o prelegentów, dyrektywy, o zjednanie inteligencji dla pracy w oddziale itp.

Jakże więc idzie praca w oddziale?

Zebrań ogólnych odbyło się we wszystkich oddziałach 1026, kierownictw 949. Zebrań zaś towarzyskich w 51 oddz. — 125. Razem więc towarzyskich z ogólnymi 1151. Jak z powyższego wynika na 1 oddz. rocznie wypada 10 zebrań plenarnych, a 8,5 kierownictw. Jest to względnie dobry wynik. Z pewną obawą należy odnośić się do tych oddziałów, które wcale nie robią zebrań czy to plenarnych czy kierownictw. Na 112 oddz. — 6 oddz. nie robi wcale zebrań plenarnych, a 9 oddz. posiedzeń kierownictwa. 13 oddz. jest takich, które w ciągu roku zrobiły po 1 zebraniu plenarnym, jeden — 2 trzy — 4 zebrania i jeden 5 zebrań. Jeśli chodzi o posiedzenia kierownictwa to jeden z oddz. urządził 1 posiedzenie, pięć — 2 posiedzenia, sześć — 3, jeden — 4, siedem — 5. Czy można więc spodziewać się jakichkolwiek wyników z takiej działalności, czy takie lenistwo i ospałość nie zniechęcają członków do organizacji — czy możemy się dziwić, że niewielu członków grupują nasze oddziały? W porównaniu z zeszłym robiem zebrań plenarnych było o 184 więcej, a kierownictw o 178. Zbiórek w 15 zastępach odbyło się 203, a w 10 sekcjach 125.

Referatów wygłoszono 1007. Jest to także pokaźna liczba i pokaźna liczba i pocieszająca z ub. r., gdyż zwiększyła się o 138. A mimo to nie ma się czym zbytnio cieszyć, gdyż jeszcze w 25 oddziałach nie wygłasza się wcale referatów. Nic więc dziwnego, że tak mało jeszcze nieświadomych, czy można taki oddział nazwać szkołą życia?

Kwadransów religijnych na 90 oddz. wygłoszono 947, a w 96 oddz. odprawiło się 377 nabożeństw. W 105. oddz. przystąpiło 298

razy. Święto patronalne obchodzono w 82 oddz., a więc cofamy się z ub. rokiem, kiedy to 95 oddz. na zewnątrz manifestowało swą przynależność KSM. Akademii 95 oddz. urządziło 208.

Do pracy oświatowej należą jeszcze nasze czasopisma. Narzekamy na brak materiałów. wskazówek do pracy. A przecież mamy swe pisma wydawane przez Związek. Na Wyżyny i Przebojem. Niestety te pisma nie wszystkie oddziały kwapią się prenumerować. „Na Wyżyny" prenumeruje zaledwie 79 oddz., a gdzie reszta 55 oddziałów? Wyśmienicie redagowane jest „Przebojem" — a niestety zaledwie 56 oddz. prenumeruje 814 egz. To jest b. mało.

Obowiązek organizacyjny a mianowicie opłaty na rzecz Stowarzyszenia uskuteczniło 52 oddz. a gdzie 81 oddz? Czyż one nie należą do nas? Zaledwie jeden oddział zamknął swą kasę deficytem. Jeden zaś ma w kasie ponad 100 zł., a jednak ani grosza nie wpłacił.

W roku sprawozdawczym Zarząd odbył 4 zebrania. Dwa razy braliśmy udział w Zjazdach i Konferencjach Związku. Pod koniec odbyło się 9 wizytacji oddz.

Korespondencji wpłynęło 208. wysłano 79.

Biblioteka K. Z. M.

Wszyscy odczuwamy potrzebę dobrej ale i zarazem taniej książki. Wiemy bowiem, że książka dobra wprowadza nas w nowe świetlane i lepsze kręgi przyszłości. Kat. Związek Mężów chcąc swoim członkom ułatwić pracę oświatową, przystąpił do miesięcznego wydawnictwa książek. Warunki prenumeraty wraz z przesyłką są następujące: rocznie — 10 zł.; półrocznie — 5 zł.; kwartalnie — 3 zł. Cena jednego tomu: zł. 1.—, z przesyłką zł. 1.25.

Adres: Redakcja i Administracja, Warszawa, Podwale 5. Kat. Tow. Wyd. „Kronika Rodzinna" P.K.O. Nr. 10.703.

Ukazały się już dotychczas następujące książki: Gębarski St. — Rycerze świętej Kingi. Lekeux P. M. — Świętość i dobra wola. Rodowicz Iwaniecka Z. — Ofiarnym szlakiem. Wydawnictwo to gorąco polecamy naszym oddziałom.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Rodzina Katolicka w myśl uchwał Synodu.

W poprzednim numerze „Czynu Katolickiego" zastanawiałyśmy się nad tym, w jaki sposób możemy pogłębić życie wewnętrzne u siebie i innych. Z pewnością każdy oddział powziął na ten temat jakieś postanowienie i pracuje w tym kierunku. O to nam właśnie chodziło. W tym miesiącu zastanowimy się nad rodziną katolicką. Jak ona winna wyglądać w myśl uchwał Synodu.

Uchwała 62 pkt. c brzmi: „Katolicy będą bronili nierozerwalności małżeństwa, czystości pożycia małżeńskiego i świętości rodziny, a przeciwstawiać się zasadom przeciwnym i zgubnym dla rodziny, zwłaszcza błędnym pojęciom o małżeństwie, propagandzie eugeniki zarażonej materializmem, niemoralnemu ograniczaniu potomstwa oraz teoriom lub ustawom, broniącym lub dopuszczającym spędzenie płodu".

W obecnym czasie daje się zauważyć, że ludzie źle pojmują istotę małżeństwa. Gorzej, bo te całkiem złe poglądy na małżeństwo mają nawet dobrzy katolicy.

Zasadniczym celem w małżeństwie to rodzenie i wychowywanie dzieci. Od tego celu żadne małżeństwo, żadna rodzina uchylić się nie może bez grzechu ciężkiego Dzisiejsze małżeństwo traci właśnie ten pierwiastek, bywa zawierane tylko ze względów czysto osobistych — samolubnych.

Dzieci unika się dlatego, ażeby nie było kłopotu z wychowywaniem ich. Posługuje się różnymi środkami zapobiegawczymi, decyduje się na operacje, które zagrażają bądź to życiu matki, bądź też rujnują jej zdrowie na zawsze. Taka matka nie ma już nawet sił, aby wychować dobrze jedno, czy dwoje dzieci, które już ma. Czy kobiety zdają sobie sprawę z tego, że zabicie człowieka żywego jest grzechem ciężkim wobec Boga, jest przestępstwem wobec Państwa? Czy zastanawiają się nad tym, że potępiają własną duszę? To wszystko obraża czystość pożycia małżeńskiego. Nie wystarczy tylko urodzić dzieci. Trzeba jeszcze tę małą istotkę wychować, nadać jej odpowiedni kierunek, ukształtować to młode życie tak pod względem fizycznym jak i moralnym. Czy będzie to mogła zrobić rodzina, która nie jest katolicką, która sama nie jest przesiąknięta duchem Chrystusowym?

Żeby rodzina mogła spełnić swoje zadanie, małżeństwo musi być instytucją trwałą i nierozerwalną. Na straży tej trwałości i nierozerwalności musi stanąć kobieta katoliczka, a przede wszystkim niech staną kobiety zorganizowane w Akcji Katolickiej.

Mamy dowód, do czego doprowadziło rozbicie rodziny w Rosji. Doszło do tego, że tysiące bezdomnych dzieci włóczy się po ulicach kradnąc i zabijając. Są to dzieci, które nigdy nie zaznały ciepła rodzinnego, nigdy głowy swojej nie przytuliły do piersi matki. — Ona je tylko urodziła. Na tym się kończy rola matki w Rosji Sowieckiej. Przekonali się komuniści, że tą metodą nie zajdą daleko. Zaprowadzają nowe prawa bardzo surowe, które mają na celu bronić rodzinę.

Zastanówmy się więc w tym miesiącu nad naszymi rodzinami. Pomyślmy co mamy, co możemy zrobić, aby ona była taką, jaką chciałby ją widzieć Chrystus, jak określa Synod. Dążmy do tego,

aby do rodzin naszych przywrócić świętość nadaną im przez Boga.

Pogłębiajmy życie religijne rodziny przez uczestniczenie we Mszy św., Sakramentach św., przez wspólny pacierz w rodzinie. Ten piękny zwyczaj zniknął już prawie zupełnie. Odnówmy go. Przyjdzie nam to z pewną trudnością, bo niechętnie będą się odnosiły do tego dorosłe dzieci, a może i mąż, ale my naszą pogodą, taktem i dobrocią pokonamy wszystko i doprowadzimy do tego, że wspólna modlitwa będzie się odbywała we wszystkich naszych domach. Tak w wiejskich chatach jak i w pokojach.

Myślmy tylko nad tym, aby uchwały Synodu istotnie wprowadzać w życie. Niech nasze apostolstwo nie kończy się tylko na powzięciu pewnych uchwał, na zebraniu ale niech praca nasza będzie faktyczna. Wprowadzajmy to wszystko w czyn.

W taki sposób pojęta rodzina katolicka, będzie przykładem dla innych rodzin i innych małżeństw i wtedy będziemy mogły apostołować przykładem.

Postanowienie.

Wszystkie będziemy się starały wprowadzać wspólną modlitwę w naszych rodzinach. Będziemy się starały o pogłębienie życia wewnętrznego w naszych rodzinach.

Przygotować dobrze nasze córki i synów do Sakramentu małżeństwa.

Nie przestajemy pracować.

W wielu oddziałach utarł się zwyczaj, że na okres letni przerywa się pracę. Z jakich powodów — nie wiemy. W pracy naszej katolickiej żadnych przerw być nie może. Jeżeli chodzi o miasta, gdzie niektóre członkinie wyjeżdzają na miesiące letnie, to także nie jest powodem, żeby cały Oddział „wypoczywał". Wyjechało 10 — 15, zostało się jeszcze 40, i te 40 pracuje w dalszym ciągu.

To samo dotyczy wsi. Jedną niedzielą możemy i musimy poświęcić dla siebie. Tymbardziej, że zebrania są do pewnego stopnia miłym, kulturalnym wypoczynkiem. A więc wakacji w pracy organizacyjnej nie mamy.

Przygotowujemy zebrania ogólne.

Dążmy do tego, aby nasze zebrania były interesujące, aby wszystkie członkinie chętnie na nie przychodziły. Wprowadzajmy do porządku obrad zebrania ogólnego chwilki gospodarcze, higieniczne, omawiajmy inne sprawy, które żywo obchodzą każdą kobietę. Oczywiście, że na tym nie może ucierpieć nasza praca organizacyjna, jak przerabianie hasła o Synodzie, przerabianie podręcznika dla kandydatek.

Zajmijmy się dziećmi pozostawionymi bez opieki.

Jak co roku tak i teraz nie zapominajmy, że trzeba się zająć dziećmi pozostawionymi bez opieki. Wyjdźmy na pola, łąki, pastwiska i stwierdźmy co robi młodzież, co robią nasi najmłodsi. Napewno to, co spostrzeżemy, nie będzie zadawalniające. Wysuwa się nowa praca przed nami.

Maj — miesiąc Maryi.

Piękny miesiąc maj jest poświęcony Najśw. Maryi Pannie. Módlmy się do Niej w tym roku szczególnie o pokój w świecie, o zgodę wśród narodów i o rozwój Akcji Katolickiej.

Uczęszczajmy pilnie na majowe nabożeństwa, a tam gdzie kościół jest nazbyt daleko odprawiajmy je przy przydrożnych krzyżach.

Uwaga na czasie.

(streszczenie odezwy związkowej)

Przeżywamy obecnie chwile wielkiej wagi, wielkiego naprężenia i niepokoju, wynikającego głównie z nastroju ogólno-światowego. Zaborczość Niemców, ostatnio tak uwypuklona zajęciem Czech i Moraw, zagraża wszystkim państwom z nimi sąsiadującym — najwięcej jednak Polsce. Jakkolwiek pokojowo usposobieni — musimy zabezpieczyć granice naszego państwa — stać czujnie na straży naszej niepodległości — *wszyscy bez wyjątku* gotowi do wszelkich ofiar.

Jaka rola naszych Stowarzyszeń — naszych sił kierowniczych — nas wszystkich członkiń? Przede wszystkim utrzymać *spokój* w domach naszych, wśród członków rodzin, w organizacji, w sobie. Nie dajmy zawładnąć nerwom. Spokój nie jest biernością — jest tylko przeciwstawieniem się niepożądanemu, niewskazanemu rozpętaniu nerwów. Spokój jest skupieniem celem lepszego przygotowania się na wszystko, cokolwiek by nastąpiło.

Prócz spokoju zewnętrznego i wewnętrznego, wynikającego z wiary w Opatrzność Bożą niech nas wszystkie cechuje *duch ofiary* na rzecz obrony narodowej — *duch męstwa* — tak nieomal wrodzony kobiecie Polce. Nigdy Polka nie była ani tchórzem ani bierną, więc jeżeliby nadejść miała chwila, w której mężów, synów lub braci zawezwą pod broń — lękiem i niepokojem nie osłabiajmy ich męstwa, ale jak Polakom przystoi — napełniajmy ich duchem gotowości do wszelkich ofiar — a modlitwą stójmy na straży ich dusz i ciał.

Te członkinie i Oddziały, które rozporządzają swoim majątkiem *zachęcamy do wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej.*

Niech wśród wielu innych organizacji nie zabraknie dzielnych

szeregów KSKobiet. Oddziały subskrybujące pożyczkę *zechcą powiadomić Stowarzyszenie,* kiedy i w jakiej sumie ją subskrybowały.

Nowe książki dla matek.

Już można nabywać „Pogadanki świetlicowe dla matek"! Autorka p. Zofia Łipkowska-Górska, przewodnicząca Związkowej Komisji Wychowawczej ujęła „Pogadanki" w formę żywą, jasną, dla wszystkich przystępną. Nie wątpimy, że pogadanki znajdą się nietylko na zebraniach w świetlicach czy ogniskach, lecz i w domach wielu naszych członkiń. Cena 1.— zł.

Tejże autorki wyszły nakładem Druk.św.Wojciecha „Rozmyślania dla matek". Gorąco je polecamy. Nabywać je można za pośrednictwem Związku.

KRONIKA.

Odbyły się odprawy-kursy w Wieruszowie, Pajęcznie i Gorzkowicach.

Wizytacje: 1) Opatów, 2) Zajączki, 3) Parzymiechy, 4) Dąbrowa Górnicza Eksp. Chrystusa Króla.

W czasie od 22 — 24 III br. odbyły się staraniem okręgu będzińskiego kobiet rekolekcje zamknięte z udziałem 43 członkiń.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Program pracy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Częstochowie na rok 1939

I. Do pogłębienia wewnętrznego życia druhów: a) pomagać będziemy do zorganizowania rekolekcji zamkniętych w różnych ośrodkach Diecezji (rekolekcje takie odbyły się już w czterech miejscach: Częstochowa, Rozprza, Pajęczno i Wieluń).

b) pogłębiać życie duchowe druhów przez wyszkolenie religijne na obozach a zarazem zaprawianie ich tamże do praktykowania pobożności chrześcijańskiej (wspólna Msza św., Komunia św., rachunek sumienia wieczorny, pogadanki religijne).

c) położyć nacisk na rozpowszechnianie się mszalików do słuchania Mszy św. oraz szerzenie ruch liturgicznego.

d) wzięcie udział w Kongresie Eucharystycznym w Zawierciu.

e) przeprowadzenie konkursu religijnego zgodnie z wytycznymi Związku.

II. Dział organizacyjno-oświatowy.

a) idąc po linii specjalizacji będziemy w dalszym ciągu dzielili oddziały na miejskie i wiejskie.

b) Dążąc do centralizacji dzielimy Stowarzyszenie na Okręgi; utworzono już 5 okręgów. W każdym Okręgu jest instruktor Okrę-

gowy, który prowadzi jednocześnie biuro i składnicę pomocy organizacyjnych.

III. Jak zwykle:

a) zakładać będziemy nowe oddziały i wizytować je.

b) Każdy instruktor przeprowadzi w oddziale kurs organizacyjny.

c) Instruktorzy będą przestrzegali zasady 20 dniowego pobytu w terenie aby częściej stykać się z oddziałami i budzić ich do pracy.

d) położymy nacisk, aby wszystkłe oddziały do końca b.r. złożyły próbę kandydacką z Pierwszej Książki.

e) Przeprowadzimy dwa obozy: jeden w czerwcu dla młodzieży wiejskiej w Olsztynie, drugi dla młodzieży robotniczej nad morzem w lipcu.

f) Urządzimy wycieczkę rowerami dokoła Diecezji w maju, aby zapoznać się z pracą bratnich oddziałów.

g) Przeprowadzimy rozmowy w Zagłębiu Dąbrowskim na temat powstania Uniwersytetu robotniczego.

h) Prowadzimy Uniwersytet Ludowy w Kopcu dla młodzieży miejskiej z końcem bieżącego roku.

i) Celem werbowania członków do KSMM pomożemy oddziałom w zorganizowaniu Dnia organizacyjnego w czerwcu.

j) Aby ożywić pracę i podnieść słabsze oddziały na duchu, urządzimy zloty Okręgowe w ośrodkach słabszych.

k) Będziemy szkolić kierownictwa przez urządzanie jednodniowych kursów ideowo-organizacyjnych a zarazem odpraw dla kierownictw.

l) Położymy silny nacisk na współpracę naszej młodzieży z rodzicami przez urządzanie kwartalnych zebrań rodzicielskich.

IV. Dział PW i WF.

a) Oddziały będą prowadziły PW w myśl wytycznych N. Episkopatu.

b) Okręgi przeprowadzą zawody sportowe Okręgowe i wezmą udział w innych imprezach sportowych w porozumieniu z Pow. Kom. PW i WF.

c) Na obozach będziemy szkolili naczelników.

d) W czasie świąt Bożego Narodzenia urządzimy kurs narciarski dla młodzieży robotniczej.

V. Dział praktyczno-zawodowy.

Instruktorzy nasi jak i Centrala współpracując z OTO i KR będą przychodzili zespołom PR z pomocą w ich pracy, a zarazem będą zakładali zespoły nowe we wszystkich wsiach.

b) W dziale PR przeprowadzamy rozdział pracy z KSMŻ i dążyć będziemy do likwidacji zespołów mieszanych.

c) Stowarzyszenie będzie ułatwiało oddziałom różnych kursów praktycznych.

Zadania Oddziałów.

I. Dział religijny.

1) Udział druhów w rekolekcjach zamkniętych.

2) Przestrzeganie kwartalnej Komunii św

3) Rozwijanie życia wewnętrznego przez kwadranse religijne na zebraniach a zarazem przedwieczorny rachunek sumienia każdego druha i lekturę dzieł religijnych.

4) Oddziały będą zakładały intronizacje Najśw. Serca Jezusowego w swoich ogniskach.

II. Dział ideowo-orgnizacyjny

Oddziały będą dążyć do liczbowego zwiększenia członków, kładąc równocześnie nacisk na dobór członków.

2) Pogłębiając życie organizacyjne będą starały się oddziały wprowadzić karność i obowiązkowość.

3) Rozbudowując życie organizacyjne wprowadzać będą oddziały podział na zastępy odbywające co tydzień zbiórkę zastępu.

4) Przestrzegać będą kierownictwa, aby przed każdym zebraniem ogólnym odbyło się posiedzenie kierownictwa.

5) Ściśle trzymając się regulaminów Związkowych kierownictwa będą tworzyły koła kandydackie do przerabiania Pierwszej Książki wywierając zarazem nacisk na starszych druhów, by złożyli próbę kandydacką do końca b. r.

6) W całości pracy na zebraniach ogólnych oddziały uwzględnią hasło Episkopatu mające stać się podstawą odrodzenia życia duchowego Polski.

7) W dążności do szerzenia oświaty nie może być druha któryby nie przeczytał jednej książki w miesiącu. Prowadzić także będą zespoły dobrego czytania książki. Na świetlicach zaś będą prowadzili samokształcenie.

8) W związku z reorganizacją pism Związkowych każdy druh winien mieć swego „Przyjaciela", któryby rozwijał jego oblicze ideowe.

9) Zwrócimy uwagę na tworzenie kółek wychowawczych w celu utworzenia kadr przodowniczych dążąc do przemiany swych środowisk.

10) We wszystkich swoich pracach na każdym miejscu będą omawiali druhowie kwestię społeczną w zależności od swych zainteresowań i warunków życiowych.

11) Kierownictwa dołożą starań aby członkowie korzystali z obozów kursów i innych imprez urządzanych przez Okręg i Centralę.

12) W trosce o dyscyplinę organizacyjną przestrzegać będą kierownictwa członków o noszeniu odznak mundurów i czapek organizacyjnych, a także płacenie składek.

Dział PW. i WF.

1) Oddziały będą organizowały sekcje p. w. i w. f. w myśl wytycznych Stowarzyszenia.

2) Zakładać będą sekcje wf. wyrabiając hart woli i ciała.

Dział praktyczno-zawodowy.

1) W każdej wsi będziemy zakładać zespoły PR. nie dając się innym wyprzedzić.

2) Przerabiać kursa korespondencyjne Staszyca.

3) Omawiać bolączki dzisiejszej wsi wyciągając wnioski do dalszej pracy nad podniesieniem wsi.

4) Brać udział w ruchu spółdzielczym organizując zespoły przysposobienia spółdzielczego.

5) Zwłaszcza dla małorolnych kierownictwa postarają się urządzać kursa praktyczne, by ująć we własne ręce drobny handel, wypierając ze wsi element obcy.

6) Jeżeli chodzi o młodzież robotniczą w oddziałach swoich będą interesowali się ubezpieczeniami, zorganizują dział porad prawnych. Okręg ze swej strony otworzy biuro pośrednictwa pracy. Wszyscy druhowie będą starali się uzupełnić swoje wykształcenie przez czynne branie udziału w kursach dokształcających.

7) Oddziały będą organizować kolportaż pism katolickich zwłaszcza „Niedzieli".

Sprawozdanie z działalności KSMM za rok 1938 w Częstochowie.

W roku sprawozdawczym organizacja nasza wkroczyła na nowe tory pracy. Wśród naszej rodziny KSMM-owej zaznaczają się dwie odrębne grupy młodzieży: rolniczej i rzemieślniczej, które odmiennie zupełnie bytują, pracują, bawią się, a których warunki życiowe nastawiają na inne zainteresowania i dążenia. Wieś bowiem i miasto różnie wpływają na rozwój duchowy i fizyczny człowieka. Aby więc uwzględnić te różnice, nie rozbijając jedności organizacyjnej powstała myśl podzielić pracę w Centrali na dwa działy, na których czele będą stać inni ludzie, którzyby specjalne programy tworzyli dla swoich grup. Poszliśmy więc na specjalizację, po której spodziewamy się pracy i lepszych wyników. Zastrzegamy się przed jakimkolwiek podziałem klasowym. Jeżeli w pracy uwzględniamy tak silnie środowisko, to dlatego, że wierzymy, iż w zamiarach Bożych robotnik ma być do Boga doprowadzony w pierwszym rzędzie przez to środowisko febryczne, tak jak druh ze wsi przez swoje środowisko wiejskie. Po tej samej linii idzie także Związek krajowy, w tej sprawie odbyły się dwie konferencje Najdostojniejszego Episkopatu i działaczy robotniczych. Na pierwszej konferencji Ks. Stanisław Wacławik — sekretarz generalny wygłosił referat, w którym nakreślił sylwetkę młodzieńca robotnika. Wszystkie re-

feraty z pierwszej konferencji zostały wydane w broszurze „O młodym robotniku polskim". Tak więc stworzyliśmy oddzielne programy pracy dla młodzieży wsi i miasta i poraz pierwszy pod znakiem specjalizacji odbywa się też tegoroczny Zjazd Delegowanych.

Referentem dla spraw młodzieży robotniczej jest Ksiądz Stanisław Wacławik, który zarazem jest odpowiedzialny za całość prac Stowarzyszenia jako sekretarz generalny, a referentem od spraw młodzieży wiejskiej od lipca ubiegłego roku, ksiądz mgr. Wacław Stępień z tytułem wice sekretarza generalnego.

W roku sprawozdawczym udało nam się urządzić wiele imprez i tak: zorganizowaliśmy dziesięć kursów społecznych dwu i trzy dniowych, w których udział wzięło 478 druhów. W maju przeprowadziliśmy egzamin z Pierwszej Książki, która jest podstawą trójstopniowego wyszkolenia organizacyjnego. W Kodrębie dzięki stanowisku Księdza Asystenta i PAK przeprowadziliśmy trzech dniowe rekolekcje zamknięte, w których udział wzięło 47-miu druhów. Także i w Częstochowie odbyły się wieczorne nauki rekolekcyjne, których słuchało około 60-ciu druhów.

Wspaniale udały się obozy w Olsztynie stanowiąc jeden z najjaśniejszych i najwspanialszych momentów w naszej pracy ubiegłego roku. Zgłosiło się 64-ch druhów. Obóz trwał trzy tygodnie. Opłata 10 złotych od druha. Obóz prowadził Ksiądz Sekretarz Generalny i 5-ciu instruktorów. Korzyść z tego obozu była nadzwyczajna. Próbną imprezą były kolonie wypoczynkowe dla młodzieży robotniczej w Dzianiszu pod Zakopanem. Zgłosiło się 45-ciu druhów przeważnie z Zagłębia Dąbrowskiego. Opłata za cały trzechtygodniowy pobyt — 10 zł. plus koszta przejazdu (zniżka 66 proc.). Doświadczenie jednak wykazało, że młodzież nie lubi wypoczynku bez zajęcia. Najwięcej czasu i pracy musieliśmy poświęcić Zlotowi, który miał miejsce w Częstochowie 24 i 25 września. Ksiądz Sekretarz Generalny musiał kilka razy wyjeżdżać do Poznania nawet z kolonii letnich w Dzianiszu. Tutaj na miejscu ileż było zebrań, konferencji, wizyt. Jako gospodarze musieliśmy wszystkie swe siły oddać do dyspozycji Związku. Mamy jednak satysfakcję, że zlot się udał. Jakim był dziełem wspaniałym, to trzeba było samemu być na Zlocie i przeżywać te wspaniałe chwile. Z naszej Diecezji wzięło udział 3042 druhów, przyczym osiem oddziałów nie podało liczby. Jest to liczba dobra, wziąwszy pod uwagę liczbę ogólną Stowarzyszenia. W defiladzie zato brało udział mniej więcej 1800 druhów. Trzeba przyznać, że spora liczba była i niezorganizowanych.

c. d. n.

Dział Wychowania Fiz. (W. F.)

Bieg długodystansowy — taktyka i rozłożenie sił.

Często dzisiaj jeszcze słyszy się, że w biegu długim najlepiej

„wyrwać się, niech mnie gonią". Oczywiście tak mówią ci, którzy prawdopodobnie jeszcze nie biegali. Otóż taki pogląd na bieg jest zupełnie zły. Spróbujcie przebiec w ten sposób 1 km, a już przekonacie się, że nie wygracie biegu nawet ze słabszym przeciwnikiem, który okaże się lepszym taktykiem.

Do biegów długodystansowych zaliczamy biegi od 3 km. aż do maratonu 52 km. Każdy zaś bieg składa się z trzech części: I — start; II — bieg właściwy; III — finisz. Najważniejszą rzeczą w biegu długim jest rozłożenie sił. Każdy biegacz musi znać swoje siły, by wiedział, jaką szybkość może rozwinąć na każdej części biegu, żeby się „nie wykończył" lub jak mówią sportowcy „nie spuchł" na bieżni. Dlatego każdy bieg długi należy rozpoczynać wolno, by nie przemęczyć się na pierwszym kilometrze. Jest to, jak mówią biegacze, nabieranie tempa, rozkręcanie się, a najczęściej mówi się pierwszy oddech. Oczywiście, czym więcej będziemy biegać, tym szybciej można złapać właściwe tempo, którym przychodzi się do finiszu. Finiszować, znaczy biec ile pozostało sił — całą parą.

I tutaj nie należy nas źle zrozumieć, że kto wcześniej zafiniszuje, te wygra. Nieprawda. Bo co będzie, jeśli na 100 m. przed metą braknie ci zupełnie sił?

Finisz należy również starannie wytrenować i dokładnie wiedzieć, ile metrów mogę przebiec pełnym „gazem" po przebiegnięciu 3, 5, 10 km. Trzeba umieć oceniać pozostałe siły i szybko — oczywiście robi się to w czasie samego biegu — obliczyć, od którego miejsca zacznę finiszować.

Mając swoje tempo już wyrobione i znając swoje możliwości na danym dystansie, biegnę sam, swoją taktyką. W czasie biegu myślę sam za siebie, a nie pozwalam, by ktoś narzucał mi swoją taktykę, gdyż może ona być dobrą dla innego, a mnie może zgubić.

Po starcie, czyli rozpoczęciu biegu, nie należy, jak już mówiliśmy, lecieć z całych sił, by oderwać się od reszty. Jeśli ktoś tak postąpi, porwie za sobą kilku początkujących, słabych biegaczy, ale on sam i tamci napewno ukończą bieg, jako ostatni.

W drugiej części biegu nie należy biec zbyt wolno, aby oszczędzać siły na finisz. Równym tempem, długim krokiem, spokojnie, głęboko i równo oddychając, biec taką szybkością, na jaką nas stać.

Przy większej ilości startujących, w czasie biegu bardzo często następują zmiany w prowadzeniu i przegrupowania w „ogonie" (tak nazywają sznur biegaczy). Nie należy cisnąć się do prowadzenia. Pewnie, jeśli tempo dla mnie jest zbyt wolne, wówczas wysunąć się i nadać ton biegowi. Zasadniczo bieg prowadzą najlepsi biegacze. Jeśli mija nas jaki słaby zawodnik, nie obawiajmy się, gdyż opadną go siły, a jeśli jest lepszy, to i tak mu nie damy rady.

Dając w biegu długim swój cały wysiłek, ambicję i mając, jak się mówi, głowę na karku, nie powstydzimy się naszych przegranych, gdyż zwyciężą nas tylko silniejsi i bardziej rutynowani zawodnicy. Nie zrażać się kilkoma porażkami, bo „nie odrazu Kraków zbudowano", a prawdziwy sportowiec umie szlachetnie zwyciężyć i godnie ponieść klęskę.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Zjazd delegowanych.

Stosownie do okólnika z dn. 30.III br. odbył się doroczny zjazd delegowanych w dniu 16.IV na Jasnej Górze. Obrady zaszczycili swą obecnością J. Ekc. Ks. Bp. Ordynariusz i J. Ekc. Ks. Bp. Sufragan, Ks. Dyr. Sobczyński. Ks. Red. Gałązka i kilku kięży asystentów.

W obradach uczestniczyło 202 druhen delegatek ze 122 Oddziałów na ogólną liczbę 177 i 134 druhen w charakterze gości.

Sprawozdanie z pracy Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej za rok 1938.

Zarząd Stowarzyszenia obradował 4 razy w roku sprawozdawczym. Do Sekretariatu wpłynęło 760 korespondencji a wysłanych zostało 815 i 10 okólników wewnętrznych.

Bardzo duży nacisk położono w roku ubiegłym na wizytacje i udzielenie na miejscu instrukcji oraz nawiązywanie kontaktu z nowozałożonymi Oddziałami. Wizytacji ogółem odbyło się 183, a w celu wykonania wielu innych prac jak np. przeprowadzenia egzaminu I-szego stopnia, poświęcenia sztanadru, kontroli pracy zastępów itp. Stowarzyszenie dotarło do Oddziałów 42 razy.

Zorganizowało w 10-ciu ośrodkach diecezji kursy instrukcyjne dla kierownictw, w których udział wzięło 674 druhen. Przeprowadziło dwa obozy-kursy. Jeden w Olsztynie, drugi w Poraju z udziałem 115 druhen z których każda wyszła z I-szym stopniem KSMŻ a 40 zdobyło P.O.S.

Z ramienia Stowarzyszenia przeprowadzono 14 kursów z zakresu gospodarstwa domowego z udziałem 200 druhen

W roku sprawozdawczym pracowały dwa okręgi: będziński i częstochowski. Będziński pracował cały rok badzo intensywnie, głównie dzięku temi, iż prezeską jest drh. instr. Zofia Wróblewska. Między innymi pracami zrobił 4 zebrania kierownictwa okręgu i 4 zebrania ogólne. Zorganizował Zlot Młodzieży Żeńskiej Zagłębia Dąbrowskiego, zebrania pokazowe ogólne, zbiórki zastępu, wspólne odwiedziny sąsiednich oddziałów.

Okręg częstochowski odbył 9 zebrań, z tego 5 zebrań kierownictwa okręgu. Urządził „Wieczór pasyjny" uroczyste przyrzeczenie, „Andrzejki". Ostatnio zbudował dobry program pracy i działalność jego zapowiada się dobrze.

W roku sprawozdawczym powstało 12 oddziałów. a mianowicie: 1 — Wrzosowa, 2 — Psary, 3 — Jedlno, 4 — Częstochowa, św. Jakub, 5 — Dąbrowa Górnicza, par. Chrystusa Króla, 6 — Przy-

bynów, 7 — Opatów, 8 — Bęczkowice, 9 — Żytniów, 10 — Naramice, 11 — Pinczyce, 12 — Parzniewice.

Oddziały wykazały na podstawie sprawozdań następujący dorobek pracy zeszłorocznej:

Ogólna liczba druhen 6.654. W tym 4.569 młodzieży wiejskiej, 81 młodz. folwarcznej i 1.950 młodzieży miejskiej. Zawodowo pracującej młodzieży mamy 589, bezrobotnej wśród młodzieży wiejskiej 961, miejskiej 818. Uwagę zwraca mała liczba członkiń współpracujących, wyniki statystyczne notują ich zaledwie 231. Oddziały odbyły 1.748 zebrań kierownictw, 2.061 zebrań ogólnych na których wygłoszono 864 wykładów i pogadanek religijnych, 1.176 z zakresu innych zagadnień.

W oddziałach pracowało 370 zastępów, które odbyły 4.171 zbiórek. Oddziały notują 2.250 kandydatek, które szkolone są obecnie w oddzielnych kółkach. W kursach organizacyjnych wzięło udział 77 3druhen.

Rok sprawozdawczy zaznaczył się dość dużą płynnością członkiń, która jednakże w sumie nie zmniejszyła naszych szeregów. Opuściło oddziały 1188 druhen. Z tego 366 wyszło zamąż, 77 przeszło do oddziałów KSK., 46 przeszło do innych organizacyj. Do opuszczenia organizacji przez pewien procent druhen przyczyniło się ściśle przestrzeganie trójstopniowego programu naszej pracy. Dzięki temu jednakże jakościowo znacznie poszłyśmy wzwyż.

Oddziały abonują 146 „Kierownika" i 685 „Młodych Polek". Kółka w.f. liczą ogółem 557, P.O.S. zdobyło 67 druhen.

W roku sprawozdawczym było 74 zespołów I-go stopnia z ogólną liczbą członkiń 542, 27 zesp. II-go stopnia z 166 uczestniczkami i 18 zesp. III-go stopnia z liczbą 71 druhen. Kursy gosp. domowego ukończyło 250 druhen. 441 robót kobiecych, 207 kroju, 214 inne kursy praktyczne.

Program pracy na rok 1939-1940.

Samo pojęcie programu pracy jest nam od dawna znane. Wiemy, że program, to plan, to główny szkielet naszych całorocznych poczynań. Większość nas docenia potrzebę i znaczenie programu w całokształtcie poczynań i rozwoju życia organizacyjnego A. K.

Budowania programu pracy z uwzględnieniem wszystkich działów uczyłyśmy się nie dawno na naszych kursach instrukcyjnych. To też nie oczekujemy w tej chwili takiego zarysu programu, któryby każdy Oddział w całości bez zmian jakichkolwiek mógł przyjąć dla siebie, jako jego własny.

Program dążący do rozwoju Oddziału od podstaw, musi być stopniowanym. Nie można robić nazbyt dużych przeskoków, bo do postępów trzeba przygotować członków, trzeba zaprawiać, uczyć,

szkolić wyrabiać i wychowywać. Chodzi bowiem nie tylko o wielkie i piękne projekty, ale przede wszystkim o ich wykonanie. Potrzebne więc jest podejście realne. Planowanie i wykonywanie takich prac, które są potrzebne a nawet konieczne.

Inne zatym prace po za uwzględnieniem hasła Episkopatu będzie miał do wykonania Oddział nowozałożony, inne istniejący zaledwie rok, a jeszcze inne Oddział, który już może i 10-lecie obchodził.

Najważniejszą rzeczą jest umiejętność wyczucia potrzeby, troskliwe myślenie o tym, żeby nie stać w miejscu. Robić możliwie najwięcej w tych warunkach, w których wypadło nam pracować i tak, żeby nam sumienie nie wyrzucało nigdy, że byłyśmy opieszałe i leniwe, lub niedość zabiegałyśmy o rozwój organizacji. Oto zasady pracy i budowy programu.

Pamiętajmy o tym szczególnie przy wykonywaniu programu, że pracujemy dla Boga a w hasłach i przyrzeczeniu zapewniamy· że budować chcemy Polskę Chrystusową!

Materiał do budowy takiego dzieła, musi być solidny i trwały głównym budulcem — to my, każda z nas druhen, każdy z naszych Oddziałów. Nie budujmy tego gmachu wielkiego niestarannie i leniwie.

Do budowy Królestwa Chrystusowego dać nam trzeba co najlepszego w nas, najwięcej wartościowego. Pełnię sił, energii i zapału.

Nie resztki, nie to co zbywa. Taka postawa wewnętrzna, niech będzie probierzem przy budowie i wykonywaniu programu pracy.

Idąc po tej linii *Stewarzyszenie postanawia.*

Dział religijny.

I. Dla pogłębienia życia wewnątrznego druhen: a) pomagać do zorganizowania rekolekcji zamkniętych w tych dekanatach, które mają odpowiednie na rekolekcje pomieszczenie; b) Organizować rekolekcje zamknięte we własnym zakresie dla druhen z całej diecezji; c) przez planowe podawanie postanowień miesięcznych i ich oświetlanie, zaprawić członkinie do wyciągania praktycznych wniosków „na codzien", do wcielania w życie tego, o czym się mówi na naszych zebraniach, żeby uniknąć doklamacji, poza którą może się czasem nie kryć prawdziwy czyn — działanie katolickie; c) zakończyć każdy obóz rekolekcjami zamkniętymi; d) położyć silny nacisk na rozpowszechnianie się mszalików do słuchania Mszy św. i przy różnych okazjach pouczać będzie, jak należy w niej rozumnie uczestniczyć.

II. Dział organizacyjno-oświatowy.

Jak zwykle: a) zakładać będzie nowe Oddziały i zastępy; b) wizytować Oddziały; c) szkolić przez urządzanie kursów instrukcyj-

nych, odpraw; d) przeprowadzenie egzaminów I i II stopnia; e) organizować obozy i kursy skoszarowane o charakterze specjalnym, uwzględniając oddzielne szkolenie pewnych stopni organizacyjnych w zależności od funkcii wykonywanych (n.p. zastępowe, świetliczanki, prezeski, naczelniczki w.f. i t. p.); f) uruchomić Uniwersytet Ludowy dla druhen wiejskich w Olsztynie; g) położyć silny nacisk na znajomość zasad higieny dołączając między innymi pogadanki i wykłady z tego zakresu do wszystkich kursów, które bedą w ciągu roku organizowane.

III. Dział obywatelski.

a) przeprowadzać będzie zebrania o charakterze propagandowo-informacyjnym z zakresu p. k. do o. k.; b) udzielać będzie Oddziałom wszelkich instrukcji i informacji w sprawie współpracy z powiatowymi komendami w.f. i p.w. w zakresie także P.K. do O.K.; c) dział wychowania obywatelskiego szczególnie szeroko potraktuje na wszelkiego rodzaju kursach i obozach.

IV. Dział praktyczny.

a) organizować będzie kursy gotowania, b) kroju i szycia, c) prania i prasowania, d) higieny ogólnej.

Zakres pracy Oddziałów.

I. Dział religijny.

Oddziały uwzględnią w tym dziale wszystkie prace obszernie i bardzo wyczerpująco przedstawiane na niedawno odbytych kursach dla kierownictw kładąc nacisk na:

1) udział druhen w rekolekcjach zamkniętych, 2) wychodząc z inicjatywą urządzenia rekolekcji zamkniętych tam gdzie są ku temu odpowiednie warunki; 3) zabiegając o możność uczestniczenia wszystkich druhen w rekolekcjach półzamkniętych tam, gdzie zamknięte nie mogą się odbyć, otwartych, lub biorąc udział w dniach skupienia; 4) przestrzegać będą udziału wszystkich druhen w kwartalnej Komunii św. wspólnej; 5) propagować będą w rodzinach swoich wspólne odmówienie pacierza; 6) indywidualną pracę każdej nad własnym wyrobieniem wewnętrznym przez odprawianie codziennego rachunku sumienia, codziennego rozmyślania, świadomej pracy nad zdobywaniem cnót; 7) poza innymi pracami w tym zakresie dążyć bedu do urabiania każdej druhny naprawdę dzielnej światłej katoliczki zdolnej i chętnej do czynu.

II. Dział ideowo-organizacyjny i oświatowy.

a) Oddziały dążyć będą do liczbowego zwiększania Oddziałów, kładąc jednocześnie silny nacisk na dobór członków;

b) przestrzegać będą noszenia odznak i mundurów organizacyjnych szczególnie w tych okkolicznościach kiedy druhny są na platformie międzyorganizacyjnej z inną młodzieżą;

c) wprowadzą większą karność i posłuch organizacyjny w Oddziałach kierownictwa tych samych rzeczy przestrzegać będą wobec Stowarzyszenia;

d) rozbudowywać będą komórki życia organizacyjnego uzależniając ich formy do potrzeb miejscowych;

e) korzystać będą z wydawnictw „Ostoi" i te książki wezmą jako główną pomoc do pracy oświatowej w Oddziałach;

f) kierownictwa świadomie oddziałowywać będą na zrozumienie potrzeby wśród druhen pracy samowychowawczej i samokształceniowej;

g) w tym celu kierownictwa winny robić dodatkowe zebrania czytając wspólnie i omawiając taką lekturę, którą należałoby polecić druhnom jako ułatwiającą wyrobienie charakteru;

h) Oddziały korzystać będą z wszelkich kursów urządzanych przez Stowarzyszenie i dążyć będą do zdobycia w swoich oddziałach dzielnych jednostek na których praca by się opierała;

i) zastosowując się ściśle do programu III stopniowego szkolenia zorganizują stałe kółko kandydatek przerabiając jednocześnie z resztą druhen (zależnie od zaawansowania) stopień II i III-ci;

j) W całości pracy Oddziału uwzględniać będą hasło Episkopatu wyciągając z niego wnioski praktyczne dla życia codzienego.

III. Dział praktyczny.

a) oddziały korzystać będą z kursów praktycznych, które przeprowadzać mogą przy pomocy Stowarzyszenia unikając wysyłania druhen do innych organizacji;

b) uprawiać będą w.f. i ćwiczyć śpiewy, (szczególnie piosenki organizacyjne);

c) Oddziały wiejskie bezwzględnie zainteresują się wzorową gospodarką rolną zakładając zespoły p. r. tam gdzie ich dotąd nie ma;

d) abonować będą pisma „Przysposobienie Rolnicze" i „Plon" przeczytają książki: „Wieś o sobie" „Najpilniejsze zadania młodzieży wiejskiej", zainteresują się zagadnieniami spółdzielczymi przerabiając dr. Wejdlicha „Tęczowy Sztandar Spółdzielczy" i „Wykład o Spółdzielczości";

e) Zainteresują się kursami korespondencyjnymi im. Staszyca, które dzielą się na trzy części. Pierwsza część dla zespołów II stopnia, druga i trzecia dla III stopnia sprawności rolniczej. Część I-sza i II-ga liczy po 10 lekcji, III zaś 6 lekcji. Poszczególne lekcje wysyłane są co 2 tygodnie. Opłata za całość kursu wynosi zł. 15.— Adres: Zarząd kursów im. Staszyca, Warszawa, ul. Pankiewicza 3.

f) Oddziały miejskie postarają się tam, gdzie to będzie możliwe o zorganizowanie kursów zawodowych np. drobnego handlu i przemysłu.

Pozatym wykonają wszystkie te prace, których program nie obejmuje, a których wykonanie dla dobra sprawy i rozwoju organizacji okaże się potrzebne.

W pracy tej Zarząd Stowarzyszenia życzy oddziałom błogosławieństwa bożego „Szczęść Boże"!

Rezolucja uchwalona na Zjeździe.

XIV Zjazd Delegowanych KSMŻ Diecezji Częstochowskiej obradujący w dniu 16 kwietnia 1939 r. u stóp Najświętszej Panny Królowej Polski łącząc się w tych wielkich chwilach wraz z całym narodem polskim w myśl hasła: „silni, — zwarci, — gotowi" uważa za swój największy obowiązek oświadczyć co następuje: Katolicka Młodzież żeńska z uwagą śledząc bieg wydarzeń, jakolwiek zgodnie ze swymi statutami organizacyjnymi w działalności swej unika zajmowania stanowiska politycznego, rozumie jednak doskonale, że w tej ważnej dobie konsolidacji sił moralnych narodu otwiera się przed nią ważniejsze niż kiedykolwiek pole do pracy. W tym zrozumieniu KSMŻ oświadcza, że wszelkimi siłami dążyć będzie do wytworzenia w swych komórkach organizacyjnych takiego nastroju, jakiego wymaga chwila obecna,

W szczególności KSMŻ dążyć postanawia do wychowania typu Polki opartej silnie o zasady katolickie, ofiarnie spełniającej swe obowiązki w rodzinie i społeczeństwie. KSMŻ jest głęboko przekonane, że zapewnienie państwu dobrych obywatelek jest pierwszym warunkiem zapewnienia mu obronności wymaganej przez czasy.

Jednocześnie KSMŻ uważa, że bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest państwu energiczna postawa na zewnątrz i w tym kierunku postanawia usilnie pracować.

Czując się spadkobiercami ofiarnych zmagań minionych pokoleń, KSMZ poczuwa się do odpowiedzialności za utrzymanie krwią i ofiarami okupionej wolności i tej wolności postanawia bronić.

Mając na uwadze potrzebę wzmocnienia środków obrony państwa KSMŻ postanawia wszystkimi siłami poprzeć Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wzywa zarazem wszystkie członkinie oraz bratnie organizacje do propagandy i poparcia tej akcji.

W końcu KSMZ Diecezji Częstochowskiej postanawia i uroczyście obiecuje wszystkie swoje siły oddać dla sprawy Akcji Katolickiej utrwalając w myśl wskazań Stolicy Świętej dzieło pokoju w świecie. Dla tej pracy młodzież katolicka żeńska prosi z pokorą Królową Korony Polskiej o opiekę i pomoc.

Zakończenie Zewnętrznego Konkursu Obowiązkowości między Oddziałami w całej diecezji.

W „Czynie" na lipiec-sierpień 38 rok został ogłoszony zewnętrzny konkurs obowiązkowości między Oddziałami w całej diecezji. Zgłosiło się do niego Oddziałów 30:

Będzin, Bogdanów, Borzykowa, Czeladź, Częstochowa — św. Barbara, św. Jakób, św. Rodzina, Raków, Ostatni Grosz, Dąbrowa Górnicza, Kamienica Polska, Kobiele Wielkie, Kruszyna, Koziegłówki, Miedźno, Nowy Sielec, Poraj, Praszka, Przedmość, Radziechowice, Rozprza, Skomlin. Stary Sielec, Truskolasy, Wieluń, Wiewiec, Wojkowice Komorne, Zawiercie, Ząbkowice, Żytno.

Z tych to Oddziałów, jak już ogłosiłyśmy na Zjeździe Delegowanych:

I-sze miejsce zdobył Oddział Bogdanów i tytuł „czołowego Oddziału w diecezji", jako nagrodę dyplom i bardzo ładną biblioteczkę (powieściową i organizacyjną) fundacji J. Eks. Ks. Biskupa Dr. T. Kubiny.

II-gie miejsce zdobył Oddział w Częstochowie św. Barbary, jako nagrodę dyplom i apteczkę podręczną na wycieczki oraz biblioteczkę nowości organizacyjnych, fundacja W. Ks. Asystenta KSMZ Ks. Wacławika.

III-cie miejsce zdobył Oddział Rozprza, jako nagrodę dyplom, komplet do siatkówki (piłka, siatka, szydło, pompka) — fundacja Wiel. Ks. Nachtmana.

IV miejsce zdobył Oddział w Częstochowie — Ostatni Grosz, jako nagrodę dyplom i piłkę, fundacja Zarządu KSMZ.

Następne 3 oddziały, które w kolejności zdobyły największą ilość punktów otrzymały *dyplom uznania:*

1) Oddział w Ząbkowicach, który zdobył V miejsce, 2) Oddz. w Czeladzi — VI miejsce, 3) Oddz. w Kruszynie — VII miejsce. Z kolei w punktacji szedł Oddział w Borzykowie i Koziegłówkach.

Tą drogą jeszcze raz winszujemy zwycięskim Oddziałom. Jesteśmy pewne, że nie tylko pracowałyście dla konkursu, dla nagród, ale swą wytężoną pracę będziecie nadal prowadzić, by stale przodować innym.

Apel do b. obozowianek.

Tak! apel do Was byłe obozowianki z obozów w Łękawie, Olsztynie, Poraju! Kierujemy specjalny apel do Was wszystkich, ażebyście jaknajliczniej wzięły udział *w II-gim Obozie* urządzanym specjalnie dla Was. Przypomnimy sobie te piękne, wspólnie spędzone chwile przy ogniskach, na wycieczkach, alarmach, wykładach itd. itd... Cóż to będzie śmiechu i radości, gdy znowu zobaczymy się wśród swoich *dobrych znajomych* z przed 4-ch, 3-ch, 2-ch, czy nawet może z przed jednego roku! Ponieważ zaś wszystkie prze-

szłyśmy równe przeszkolenie obozowe, będziemy mogły więc z tym większym wysiłkiem teraz dalej prowadzić nasze wykształcenie organizacyjne. Nam starym „wygom" obozowym pójdzie łatwiej uporać się z karnością i przepisami obozowymi.

Przypominamy Druhnom, że ten II obóz rozpoczynamy *9 czerwca,* będzie on trwał do końca miesiąca. Zgłoszenia przyjmujemy do 25 maja b. r. Opłata za pobyt na obozie wynosi 18 zł. od jednej druhny, od 2 lub więcej druhen z jednego Oddziału po 14 złotych. Wszystkie druhny korzystają ze zniżki kolejowej. Zaznaczamy jednak, że odległość musi być najmniej 30 klm. od stacji obozu — Poraj. Zaświadczenia potrzebne do uzyskania zniżki kosztują 60 gr. Te druhny, które chcą skorzystać ze zniżki muszą przy zgłoszeniu podać nam stację wyjazdu.

Czekamy więc na Wasze zgłoszenia Obozowianki! Jesteśmy pewne, że Wasz żal przy pożegnaniu na zakończeniu obozu był szczery i Wasze pragnienie powrotu do tych chwil — silniejsze od wszelkich piętrzących się przeszkód. Mamy więc nadzieję, że pokonacie wszelkie przeszkody i zobaczymy się w komplecie na naszym II-gim Obozie „byłych wychowanek"!

Prosimy o jaknajwcześniejsze liczne zgłoszenia.

Ekwipunek obozowy jak w okólniku dotyczącym I-go obozu w maju — jednakże więcej zeszytów i trochę pieniędzy na broszurki.

Kolonie wypoczynkowe.

Nacbhodzi lato a z nim myśl o wakacjach, wypoczynku po trudach całorocznych. Chcąc umożliwić naszym Druhom dobre wykorzystanie urlopu, chcąc zapewnić wypoczynek w zdrowej pięknej okolicy, w dobrych warunkach odżywiania a przy jaknajniższych kosztach (najważniejsze!) — urządzamy kolonie wypoczynkowe. Odbędą się w lipcu lub sierpniu, będą trwały 2 do 3 tygodni, zależnie od kalkulacji, którą właśnie w czasie pisania tych komunikatów załatwiamy, podamy więc bliższe szczegóły w specjalnym okólniku i w „Czynie" na czerwiec.

Apelujemy specjalnie do druhen z Zagłębia (!), do wszystkich druhen pracujących, zarobkujących, ażeby „liczyły" już swe oszczędności i poważnie myślały o przygotowaniu się do wyjazdu na kolonie, a jak tylko dostaną okólnik, by zgłaszały się jaknajprędzej.

Czekamy więc na liczne zgłoszenia!

Zdarza się!

Oddział w Parzniewicach wdzięczny za przeprowadzony z wielkim dla druhen pożytkiem, kurs gotowania, zebrał sumę zł. 5.30 na cele Stowarzyszenia.

Dziękujemy serdecznie i mamy nadzieję że Oddział znajdzie naśladowczynie. Zobaczymy wkrótce.

C A R I T A S

Pracujmy w myśl uchwał Synodu.

„Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu". Takie jest hasło dla wszystkich kolumn Akcji Katolickiej, takie jest hasło i dla nas.

Uchwała 61 „Wzywa wszystkich wiernych do przynależenia i do czynnej pracy w katolickich organizacjach dobroczynnych. Dużo mamy takich członkiń, które uważają, że wystarczy kiedy przychodzą z pomocą materialną — pracy czynnej wśród biednych nie uznają i nie wiedziałyby jak się do niej zabrać. Pomoc materialna wiele znaczy — ale to nie wszystko.

W myśl uchwał Synodu wszystkie mamy czynnie pracować w organizacjach dobroczynnych. W pracy charytatywnej często musimy pokonać własny egoizm, niedbalstwo i opieszałość, nieraz nawet wstręt przyrodzony, aby spełnić uczynek miłosierdzia.

Często nie chcemy myśleć o tym co możemy zrobić, często nie umiemy patrzeć na nędzę, na niedolę ludzką, przychodzimy obok nic niejednokrotnie nie widząc.

Takim czynnym praktykowaniem miłości bliźniego jest odwiedzanie ubogich, których zawsze jest bardzo dużo, a szczególnie w obecnych czasach. Zajdźmy do suteryn, na poddasze, do piwnic, do lepianek, baraków, porozmawiajmy z tymi, którzy tam mieszkają, po przyjacielsku a wtedy zrozumiemy wszystkie ich cierpienia i tragedie. Odwiedzanie to ma jeszcze i tę dobrą stronę, że biedny, który często narażony na upokorzenia jest bardzo wrażliwy. Myśli, że go już wszyscy opuścili, nikt się nim nie interesuje. Tym czasem widzi, że tak nie jest. Interesują się nim, nawet ludzie społecznie wyżej stojący, zamożniejsi. W ten sposób podnosi się jego samopoczucie i jego godność ludzką. Przy odwiedzinach, wyzbądźmy się więc wszelkiej wyższości nad mim. Idźmy jak równy do równego, przyjaciel do przyjaciela. Nawet ubiór nasz winien być odpowiednio dostosowany. Jeżeli będziemy podchodziły do pracy charytatywnej z takim nastawieniem, wtedy spełnimy obowiązek czynnego miłosierdzia, jaki na nas nakładają uchwały Synodu.

Wewnętrzne zadowolenie jakie niewątpliwie odczujemy po każdym uczynku miłosiernym i świadomość, że zaskarbiamy sobie łaski u Boga będzie największą nagrodą.

Wydawca: **Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.** Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10, Tel. 15-93.